**Zadania na czwartek 27.0122r.**

Witam Wszystkich !!!

1.Dziś zaczynamy jak zawsze od krótkiej rozgrzewki, można wykorzystać do tego karty ruchowe ze zwierzętami, lub zestaw ćwiczeń przy muzyce - Poczuj BLUesa z Olą <https://www.youtube.com/watch?v=W2lJ-VSk91c>





2.Proszę posłuchajcie uważnie opowiadania, które wam przeczyta rodzić.

**O zziębniętym Elemelku,**

**pustym brzuszku i rondelku**

**Miał wróbelek Elemelek**

**miskę, łyżkę i rondelek.**

**W misce mył się, choć był ptaszkiem,**

**w rondlu sobie warzył kaszę,**

**a łyżeczką mieszał żwawo**

**ptasią zupę w lewo, w prawo.**

**Ale przyszły niepogody,**

**zimne wiatry, przykre chłody,**

**noce długie, a dzień krótki.**

**Znikły muchy i jagódki,**

**o jedzenie coraz trudniej.**

**Chyba lecieć na południe?**

**Lecz we wróblim jest zwyczaju,**

**by na zimę zostać w kraju.**

**Rzucać gniazdko? Nie wypada!**

**Chłodno? Głodno? Trudna rada.**

**Spojrzał smutno Elemelek**

**na łyżeczkę i rondelek.**

**I na piecyk z długą rurą**

**patrzył długo i ponuro.**

**Potem siadł, załamał skrzydła:**

**- Już ta sprawa mi obrzydła!**

**Godzinami szukać trzeba,**

**by okruszek znaleźć chleba**

**lub zeschniętych pięć jagódek.**

**Dziś zdobyłem z wielkim trudem**

**muchy dwie, lecz mówiąc szczerze,**

**bardzo były już nie świeże.**

**Nawet mnie rozbolał brzuszek**

**po zjedzeniu tych dwóch muszek.**

**W prawym oku Elelmelka**

**zakręciła się kropelka**

**i upadła pac! w rondelek.**

**Wytarł dziobek Elemelek**

**nową chustką w piękną kratkę,**

**co ją dostał od sąsiadki.**

**Wiewióreczka przebiegała,**

**zapukała i zajrzała:**

**- A, moje uszanowanie!**

**Czy skończyłeś już śniadanie?**

****

**Wstąpię tylko i zobaczę.**

**Elemelku, co to płaczesz?**

**- Ach, wiewiórciu, Ruda Kitko,**

**wiem, ze płakać - bardzo brzydko...**

**Ale cóż tu mówić wiele**

**spojrzyj: pusty mój rondelek.**

**Ty przynajmniej w swoim mieszku**

**masz na zimę dość orzeszków.**

**Lecz gdzie moje tłuste muchy?**

**Gdzie ziarenka? Gdzie okruchy?**

**- Elemelku w górę dziobek!**

**Pomyślimy nad sposobem,**

**by wróbelki przez dzień cały**

**głodem już nie przymierały.**

**Popatrz, we wsi szkoła stoi.**

**Przecież dzieci się nie boisz?**

****

**Poleć tam i puknij w szyby**

**jeden, drugi raz, jak gdyby**

**dla przesłania dzieciom znaku:**

**- Puku - puku! Piku - paku!**

**Więc wróbelek Elemelek**

**nie namyślał się już wiele.**

**Umył dziobek doskonale,**

**szyję sobie zawiązał szalem,**

**piórka sczesał zaś na jeża**

**i do szkoły prosto zmierza.**

**Słyszą dzieci z pierwszej klasy**

**jakieś stuki i hałasy.**

**To pod oknem ktoś się szasta.**

**A kto? Wróbel - no i basta!**

**- Ktoś ty, ptaszku?**

**- Elemelek.**

**- Czego chciałeś?**

**- Ej, niewiele.**

**Mam okropnie pusto w brzuszku.**

**Może macie z pięć okruszków?**

**Może jakąś skórkę chleba?**

**Mnie tam wiele nie potrzeba...**

**Mam apetyt dobry, ale**

**- nie grymaszę wcale, wcale.**

**- Elemelku, chodźże do nas!**

**Sprawa jest już załatwiona!**

**Chleb dziś mamy na śniadanie,**

**więc okruszki wnet dostaniesz.**

**A któż się tam jeszcze kręci?**

**- To mój kuzyn Wiercipięcik.**

**Nie dojada od niedzieli,**

**więc się muszę z nim podzielić.**

**- A ten, co tak skacze w górę?**

**- To mój wujek Stroszypiórek.**

**Bardzo miły, daje słowo.**

**Zjadłby pewnie to i owo...**

**- A tam dalej?**

**- To mój stryjek.**

**Skrzydełkami głodu bije,**

**bo z jedzeniem u nich krucho.**

**Żywił się zeschniętą muchą.**

**Hej, nie śmiechy, hej, nie żarty!**

**Wróbel drugi, czwarty**

**- głodnych wróbli cała chmara**

**dostać się do okna stara.**

****

**Przyszedł z bratem swym gołąbek**

**uczesany w piękny ząbek**

**i, o ile się nie mylę,**

**przyplątały się też gile.**

**Dla zgłodniałej tej gromady**

**zabrakło chleba - nie ma rady!**

**W samej tylko pierwszej klasie**

**więcej zebrać już nie da się.**

**Lecz od jutra szkoła cała**

**będzie ptaszkom jeść dawała.**

**Tam na płocie koło lasku,**

**przybijemy deskę płasko,**

**damy też w miseczce wody**

**naszym gościom dla wygody.**

**Ot, dla ptaków najzwyczajniej**

**założymy jadłodajnię.**

**Elemelek wraz z rodziną**

**pewnie z głodu już nie zginą.**

**Utył nawet w tym tygodniu,**

**bo objada się dzień po dniu.**

**Także kuzyn Wiercipięcik**

**z raźną miną dziobem kręci.**

**Zaś wujaszek Stroszypiórek**

**przyprowadził siedem córek,**

**które, wdzięcznie chyląc główki,**

**korzystają ze stołówki.**



**Skoczył promyk spoza chmurki,**

**powypłacał im pazurki,**

**rozpadł się na krążki złote**

**i przycupnął gdzieś za płotem.**

**Gwar i świergot wokół rośnie:**

**- Może idzie już ku wiośnie?...**

**Rozmowa na temat wiersza kierowana pytaniami rodzica:**

***- Jak na imię miał wróbelek i dlaczego płakał?***

***- kto go odwiedził w jego domku?***

***- co mu poradziła wiewiórka?***

***- kto dokarmiał ptaki?***

**3. Wyklejanka z gazet „ Wróbelek”**

**- oklejanie sylwety wróbla( rysunek poniżej) drobnymi kawałeczkami szarych gazet.**

|  |
| --- |
|  |

